

**Dorota Szlendak**

### ***Czego można się nauczyć w „Okularowie”?***

*Scenariusz lekcji religii do Orędzia papieża Franciszka na 51. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*

**Dla klas I-III**

#### **Cele katechetyczne – wymagania ogólne:**

- analiza i interpretacja myśli zawartych w Orędziu Papieża Franciszka na 51. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu;
- kształtowanie postawy krytycznego postrzegania „złych wiadomości”, które mają na celu budzenie niepokoju i lęku;
- kształtowanie postawy otwartości i zaufania wobec Bożego miłosierdzia;
- kształtowanie umiejętności dostrzegania dobrej nowiny w wiadomościach.

#### **Treści nauczania – wymagania szczegółowe**

##### **Wiedza:**

- po katechezie uczeń wyjaśnia znaczenie słów „dobra nowina”;
- po katechezie uczeń wymienia środki masowego przekazu, które przekazują informacje w sposób ukierunkowany na sensację;
- po katechezie uczeń wyjaśnia, że każdej tragedii towarzyszy nadzieja.

##### **Umiejętności:**

- po katechezie uczeń wskazuje, że złe wiadomości można naświetlić dobrą nowiną.

##### **Postawy:**

- po katechezie uczeń odnosi się z rezerwą do przekazywanych przez mass media informacji;
- po katechezie uczeń potrafi dostrzec w wiadomościach nadzieję Bożego miłosierdzia.

**Formy organizacji zajęć:** zbiorowa, indywidualna.

**Metody dydaktyczne:** rozmowa kierowana, wejście w rolę.

**Środki dydaktyczne:** fragmenty Orędzia papieża Franciszka na 51. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, tekst D. Szlendak *Okularowo*, kartki do losowania (tematy do wiadomości, patronaty świętych).

#### **Schemat zajęć**

##### **I. Wprowadzenie**

1. Propozycja modlitwy na rozpoczęcie: *Akt wiary* (3 razy).
2. Rozmowa z klasą na temat funkcji, jaką pełnią okulary.
3. Burza mózgów – szukanie odpowiedzi na pytanie:
  - Co by było, gdyby okulary fałszowały rzeczywistość?
4. Odczytanie tekstu D. Szlendak *Okularowo*.

Kiedyś w miasteczku Niewiadomowo

ktoś całkiem nowy sklepik otworzył  
o dziwnej nazwie OKULAROWO  
i okulary wielkie położył  
w szklanej witrynie. Optyk Hilary  
przybiegł tam pierwszy:  
– Coś okropnego! – krzyknął i dodał:  
– To nie do wiary,  
że mnie spotyka coś tak strasznego!  
Tuż za optykiem fryzjer się zjawił.  
Stanął zdumiony:  
– Co to takiego?  
– To konkurencja – optyka szloch zdławił.  
– Dlaczego dzieje się coś takiego?  
Później dołączył do nich pan piekarz,  
za nim nadeszła pani kwiaciarka,  
potem psycholog, policjant, lekarz,  
meteorolog i dziennikarka.  
– Co tu sprzedają?  
– Myślę, że bryle.  
– Co?  
– Okulary.  
– Obym się mylił.  
Muszę to sprawdzić. Wejdę na chwilę! –  
szepnął Hilary i drzwi uchylił.  
Zajrzał nieśmiało i wszedł pomatu.  
Dzwoneczki cicho gdzieś zadzwoniły.  
Niespodziewanie zza kontuaru  
wyszedł sprzedawca:  
– Kliencie miły!  
Jakże się cieszę, że się zjawiłeś,  
że się na zakup zdecydowałeś!  
Jak to wspaniale, że tu wstąpiłeś!  
Mam ci doradzić, czy już wybrałeś?  
Hilary jęknął:  
– Tylko patrzyłem!  
Tylko oglądam!  
– I o to chodzi!  
– Ja przypadkowo tutaj wstąpiłem!  
Nie mam pieniędzy!  
– To nic nie szkodzi.  
Nie musisz płacić.  
– Nie? A dlaczego?  
– Mamy promocję!  
– To niedorzeczne!

– To jest marketing, miły kolego!  
Weź okulary przeciwsłoneczne.  
Sprzedawca uśmiech posłał zza lady.  
– Na pewno darmo?  
– Bierz bez wahania!  
– Mogę dwie pary?  
– Ej! Bez przesady  
Wtedy wszedł piekarz:  
– Mam dość czekania!  
Sprzedawca krzyknął:  
– Witam serdecznie!  
Dziś okulary tu rozdajemy!  
– Mogę coś wybrać?  
– Tak, tak! Koniecznie!  
Niech pan pozwoli, że podpowiemy.  
Te okulary.  
– Te?  
– Pozwalają  
pisać przepisy.  
– Chyba je czytać?  
– Właśnie, że pisać. One tak mają.  
Proszę je zabrać. O nic nie pytać.  
– Może by weszli tu pozostali?  
– Tak, tak. Zapraszam wszystkich do środka.  
Przecież nie będą pod sklepem stali.  
Wejdźcie. Nic złego was tu nie spotka.  
Dzięki promocji pani kwiaciarka  
zza szkielec binokli zapach widziała,  
a w okularach swych dziennikarka,  
najmniejsze myśli zauważała.  
Policjant przyszłość zaczął dostrzegać,  
lekarz choroby z księżycem czytać,  
meteorolog w przyszłość wybiegać,  
psycholog o nic nie musiał pytać,  
bo wewnątrz widział przez fotochromy,  
nikczemne plamy, kolczaste dusze...  
Patrzył i wnikał w nie przestraszony,  
wreszcie pomyślał:  
– Rozwikłać muszę,  
jaką zagadkę szkielec skrywają.  
Czy jest ktoś taki, kto tym steruje?  
Czemu ponuro świat przedstawiają?  
Poznam ten sekret albo zwariuję!  
Pani kwiaciarka zza szkielec wahała.

– Ta róża pachnie za fioletowo –  
zamiast podziwiać, krytykowała.  
– Róża powinna pachnieć różowo!  
Gdy w okularach piekarz pracował  
i okulary przepis pisały,  
to nikt od niego nic nie kupował.  
Jego wypieki źle smakowały.  
Policjant dość miał wizji przyszłości.  
Ciągłe przestępstwa i wykroczenia!  
Zero radości i życzliwości!  
Dobro zanika, zło się rozplenia.  
Zrzędził i nawet nie zauważył,  
że wciąż jest smutny. Miesiąc to trwało,  
aż okulary zdjąć się odważył.  
Popatrzył wkoło i go zatkało:  
Gorące słońce, chmurki, gawrony,  
dwa rude koty na parapecie.  
Na okulary spojrzął zdziwiony:  
– Niesamowite! Jednak na świecie  
jest całkiem miło. Te okulary  
są jakieś dziwne, muszę to zbadać.  
Myślę, że może chodzić o czary.  
Trzeba z innymi o tym pogadać.  
Zaczął więc śledztwo. Meteorolog  
potwierdził wersję:  
– To coś dziwnego!  
To samo zdanie miał pan psycholog:  
– Nie pokazują mi nic dobrego!  
Lekarz narzekał:  
– Ktoś tutaj kłamie!  
Księżyc czy może to okulary?  
– Niech pan je zdejmie, szanowny panie!  
Podejrzewamy, że to są czary.  
– Trzeba odwiedzić okularowo.  
– Tak! Ten sprzedawca jest podejrzany!  
– Trzeba z nim będzie zamienić słowo!  
– Niech nam wyjawia prawdziwe plany!  
Poszli. Sprzedawca towar układał:  
– Witajcie! Jestem tuż po dostawie!  
Proszę, usiądźcie – lecz nikt nie siadał.  
– Chcecie coś kupić?  
– My w innej sprawie.  
– Chcemy zakupy zareklamować.  
– Zareklamować? A płaciliście?

By reklamować, trzeba kupować,  
a wy za darmo je dostaliście!  
Po co wam były? Przecież widzicie!  
Chcieliście przez nie świat pooglądać?  
Nie wiem, dlaczego tak się dziwicie?  
Zdecydowałem, jak ma wyglądać  
to, co się dzieje, to, co się działo.  
Wy patrzyliście, pokazywałem,  
czego nie było, co się nie stało...  
Pokazywałem wam to, co chciałem,  
a wy ochoczo się gapiliście,  
prawda?

– Czujemy się oszukani!

– Nie ma oszustwa!

– Nie?

– Oczywiście!

Ktoś was zapraszał? Przyszliście sami!

Hilary westchnął:

– Sami chcieliśmy.

Ktoś mógł odmówić, mógł zrezygnować,  
nikt nie odmówił. Wszyscy braliśmy,  
a on mógł nami manipulować.

– Koniec z tym! – krzyknął meteorolog –

Nie dam się dłużej dezinformować!

– Zgadzam się z panem – wtrącił psycholog.

Sami możemy się zorientować,  
co się zdarzyło. Bez okularów  
na wydarzenia patrzeć umiemy,  
widzieć coś oprócz podłych zamiarów.  
Warto spróbować.

– Więc spróbujemy!

5. Uczniowie odpowiadają na pytania:

- Kto pojawił się w miasteczku?
- Czym obdarował jego mieszkańców?
- Jak te prezenty wpłynęły na ich życie?

6. Chętni uczniowie wcielają się w rolę bohaterów utworu i opowiadają, jak widzą świat z okularami i bez nich.

7. Uczniowie odpowiadają na pytania:

- Jak powinni zachować się mieszkańcy Niewiadomowa?
- Jakie zamiary miał sprzedawca okularów?
- Co mogłoby niepokoić w jego zachowaniu?

8. Zachęcamy uczniów do wypowiedzenia się na temat własnych doświadczeń związanych z wiadomościami przekazywanymi przez media. Odpowiadają na pytanie:

- Dlaczego ludzie chcą słuchać złych wiadomości?

### **Puenta**

Nawiązanie do orędzia papieża Franciszka, który powiedział:

„Rzeczywistość jako taka nie jest jednoznaczna. Wszystko zależy od spojrzenia, jakim jest obejmowana, od «okularów», przez które decydujemy się na nią patrzeć: gdy zmieniamy szkła, rzeczywistość również wygląda inaczej”.

## **II. Interpretacja**

1. Chętni uczniowie losują sytuację, wcielają się w rolę dziennikarzy i starają się przekazać w wiadomościach obietnicę Bożą.

Przykładowe tematy:

- Spory polityków
- Wakacyjne porzucenia zwierząt
- Dzieci żebrzące na ulicach

2. Uczniowie odpowiadają na pytania:

- Kto może nam pomóc usłyszeć dobrą nowinę?
- Do kogo powinny zwracać się o pomoc osoby przekazujące wiadomości?

3. Rozmowa z uczniami:

- Jak szukać w przekazach medialnych dobrej nowiny?
- Jaką nadzieję może nieść za sobą tragedia?
- Jak powinniśmy odnosić się do przekazywanych nam przez media wiadomości?
- Komu powinniśmy zaufać, kiedy przeżywamy tragedię?
- Co daje nam ta ufność?

### **Puenta**

Uczniowie przygotowują zestaw dobrych wiadomości z udziałem świętych patronów, przykładowe zadania:

Agata Sycylijska – patronka kominiarzy

Mikołaj Biskup – patron cukierników

Wendelin – patron pasterzy

Jan Gwalbert – patron leśników

## **III. Analiza Orędzia na 51. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu**

Wprowadzamy uczniów w historię Światowych Dni Środków Społecznego Przekazu: *W trzecią niedzielę września w Kościele obchodzony jest Dzień Środków Społecznego Przekazu. Wtedy właśnie Ojciec Święty wygłasza orędzie. W tym roku papież Franciszek mówił o nadziei i ufności, których możemy szukać w przekazywanych nam informacjach.*

## **IV. Zakończenie katechezy**

Uczniowie układają modlitwę do Ducha Świętego z prośbą o natchnienie w rozróżnianiu złych i dobrych wiadomości oraz ich właściwą ocenę.

Odmawiają wybraną modlitwę.

**Dorota Szlendak** – absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu Gdańskiego realizująca swoją pasję zawodową w gdańskim przedszkolu; autorka wielu materiałów pomocniczych dla nauczycieli i katechetów. Swoje teksty publikowała m.in. w książce *Na słoneczne i deszczowe dni. Wiersze, opowiadania, teatrzyki dla przedszkoli*, podręczniku *Mój kuferek* oraz miesięczniku „Blżej Przedszkola” i „Katecheta”.